# Polak Sumienny

PISMO CODZIENNE №. 7.

SOBOTA dnia 8 Stycznia 1831 roku, o godzinie 8 rano.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

W dniu dzisiejszym o godzinie 3 z rana powrócił do stolicy wysłany od Dyktatora do Petersburga podpułkownik *Wyleżyński.* Depesze które przywiózł adresowane do JWgo Sobolewskiego byłego prezydującego w Radzie Administracyjnéj, zapowiadają bezzwłoczny powrót P. Jezierskiego, jednego z członków deputacyi. Z powodu tego uwiadomienia, jako i dla wyrzeczenia względem dalszych sposobów zabezpieczenia bytu Narodowego i obmyślenia stósownych do tego celu działań, postanowił Dyktator na przedstawienie Rady Najwyższéj Narodowéj zwołać obie Izby Sejmowe na dzień 17 b. m.

w Warszawie dnia 7 Mca Stycznia 1831 r.
Sekretarz Stanu
(podpisano) *Plater.*

DYKTATOR

Uwalnia niniejszém Pana Tomasza Łubieńskiego od pełnienia obowiązków zastępcy Ministra Spraw Wewnętrznych i Policyi.

w Warszawie dnia 6. Stycznia 1831.
(podpisano) J. CHŁOPICKI.
Sekretarz Stanu
(podpisano) *Plater.*

DYKTATOR

Na przedstawienie Rady Najwyższéj Narodowéj, mianuje Pana Aloizego Biernackiego Posła Powiatu Wieluńskiego Zastępcą Prezesa Izby Obrachunkowéj.

w Warszawie dnia 6 Stycznia 1831.
(podpisano) CHŁOPICKI.
Sekretarz Stanu
(podpisano) *Plater.*

DYKTATOR

Mianuje niniejszym Pana Wincentego Niemojewskiego Zastępcą Ministra Spraw Wewnętrznych i Policyi.

w Warszawie dnia 6 Stycznia 1831.
(podpisano) CHŁOPICKI.
Sekretarz Stanu
(podpisano) *Plater.*

## ROZKAZ DZIENNY.

W Kwaterze głównéj W Warszawie — *Dnia 4 Stycznia* 1831 *r.*

*Przeznaczeni zostają.*

Kommendant Korpusu Kadetów w Kaliszu, Generał Brygady Mycielski Ignacy, na Kommendanta Twierdzy Modlina.

Dotychczasowy Kommendant tejże twierdzy, Generał Brygady Małachowski Kazimiérz, na Dowódzcę 2giéj Brygady 1széy Dywizyi Piechoty, w miejsce Generała Brygady Pawłowskiego Antoniego.

Z Kwatermistrzostwa Generalnego, Podpułkownik Chrzanowski Wojciech, na Podkommendanta Twierdzy Modlina.

Adjutant polowy zmarłego Generała Piechoty Hr: Potockiego Stanisława, Podporucznik Kulczycki Józef, do pełnienia tychże obowiązków przy Generale Piechoty Krasińskim Izydorze, Zastępcy Ministra Wojny.

Z Pułku 1go Piechoty liniowéj, Podporucznicy: Poznański Wincenty i Dobrowolski Józef, piérwszy na Adjunkta Sztabu 1széj Dywizyi Piechoty; drugi na Adjutanta polowego przy Generale Brygady Giełgud, Dowódzcy 1széj Brygady 1széj Dywizyi Piechoty.

*Wraca do służby i umieszczony zostaje*

W Pułku 7mym Piechoty liniowéj: uwolniony ze służby, z Pułku 3go Piechoty liniowéj, Podpułkownik Oborski Ludwik.

Dyktator
(podpi:) J. CHŁOPICKI.
Za Zgodność z Oryginałem
Szef Sztabu głównego
Generał Brygady,
*Mroziński:*

*Rada Municypalna Miasta Stołecznego Warszawy.*

Ogłasza niniejszém Konkurencyą o dostawę płótna i guzików żołnierskich potrzebnych do umundurowania dwóch Pułków Warszawskich, a mianowicie: płótna koszulowego, onuczkowego, podszewkowego, torbowego, sakwowego; osoby chcące się podjąć dostarczenia takowych, stawić się zechcą w dniu 9m bieżącego miesiąca i roku, to jest: w Niedzielę o godzinie 12téj w południe do Komitetu ubiorczego rzeczonych dwóch Pułków, posiedzenie swe w Ratuszu Głównym Miasta Warszawy odbywającego, gdzie o potrzebnéj ilości, gatunku i terminie odstawy wiadomość powezmą, i proby opieczętowane okazanemi sobie mieć będą.

w Warszawie d. 5 miesiąca Stycznia 1831 r.
Prezydent *Węgrzecki,*
Sekretarz Jeneralny
G. *Jabłonkowski.*

---

*Kuryer Polski* nie chciał zrozumieć *Polaka Sumiennego*; powiedzieliśmy że pewny Redaktor pisma dawno już i o wielkim koszcie pogrzebanego nazwał Wasyngtona *szczęśliwym buntownikiem*, a Kuryer tego Redaktora nazwał *gorliwym obywatelem.*

P. *Chłędowski* został wezwany do pracowania w wydziale dyplomatycznym przy Radzie Najwyższéj Narodowéj!!!

---

Tobie ślachetny i pełny najświętszych uczuć patryotyzmu i ludzkości K.....u! niosę najczulsze dzięki, żeś mi zaciągającemu się pod chorągwie odrodzonéj Ojczyzny łaskawie pomódz raczył zasiłkiem pieniężnym. *G.*

*Słów kilka o Manifeście.*

Czytaliśmy jeszcze onegdaj w Kuryerze Polskim Manifest przyjęty, jak nam Kuryer powiada, przez Deputacyą Sejmową; jednak nie należy tego uważać za żaden Akt Urzędowy i nie mogący już być cofniętym lub zmienionym, skoro tak zwany Manifest nie jest jeszcze podpisany i drogą Rządową do Publicznego ogłoszenia podany. Dla tego słusznem prawem pozwalamy sobie nad tém jeszcze nieurzędowém pismem uczynić niektóre uwagi. Jestto rzeczywiście projekt do Manifestu, i zachodzą w nim dwa niezmiernie wielkiéj wagi uchybienia. Między powodami do wojny i do jéj głośnego wypowiedzenia, powinno być i to: że Deputacyi naszéj w celu zobopólnego porozumienia się i układów na papierze skończyć się mogących wyprawionéj, Cesarz Mikołaj najpewniéj nie przyjął lub nawet przeciwko prawu Narodów kazał ją przytrzymać. Wypowiadamy więc Cesarzowi Rossyjskiemu wielką i otwartą wojnę, nie odwlekając już dłużéj, za to; że on nas pod tytułem Króla Polskiego, ma za buntowników i krzywoprzysięzców względem siebie i praw Mu dawniéj służących, które sam z własnéj winy przebrawszy miarę samowolności i krzywoprzysięstwa na wieki dla swojéj nawet Rodziny postradał. Drugie równie wielkiéj wagi jest uchybienie w podanym Manifeście, że zbyt słaba jest wzmianka o puszczeniu wolno Cesarzewicza z wojskiem uzbrojoném i bateryą o 3ostu działach, z zapewnieniem mu i dotrzymaniem bezpiecznego odwrotu aż do granic Królestwa; choć w naszéj było mocy, może nawet bez żadnego krwi rozlewu rozbroić wojsko, zyskać broń; tak nam potrzebną, i tylu jeńców z dostojnym bratem Cesarza wziąść w zakład, dla ułatwienia układów z gabinetem Petersburgskim. Lecz szlachetność Narodu Polskiego kazała się zrzec téj materyalnéj korzyści; ale przez to Naród zyskał na sile moralnéj i dyplomatycznéj. Jakże mocni, jak niezwyciężeni czują się być Polacy w swoim niepojętym zapale patryotyzmu, kiedy rozmyślnie puścili zbrojne wojsko nieprzyjacielskie, mogąc je rozbroić, i nie boją się, ani żałują tego co uczynili! Jak ta szlachetność męstwem Narodowém wzniesiona powinna być tarczą dla nas przeciwko nieprzyjaciołom chcącym naszéj zguby, a nawet powinna być hasłem łączenia się wszystkich ludów wolnych w świętéj sprawie wolności i niepodległości tak wielkiego i potężnego dziś jeszcze Narodu. Co za tryumf dla nas w obliczu Europy, co za pogrom i przerażenie dla nieprzyjacioł, chociaż dotychczas działa nasze nie zagrzmiały. Nie można tedy w żaden sposób pomijać w Manifeście powodów i skutków tak wspaniałomyślnie dozwolonego odwrotu Cesarzewicza z wojskiem Rossyjskiém do uciekającego podobniejszém. Z resztą sam układ i wykonanie Manifestu ujdzie, jakkolwiek uważając go za wypływ woli Narodu, powinienby on mieć więcéj w sobie godności i powagi. Autor przepełniony uczuciami Obywatela, wpada niekiedy w deklamacyą i rozszerzenia, gdzie sama rzecz najmocniéj mówi, co sprawiło niejaką niesforność, a nawet ociężałość stylu. Manifest więc potrzebował nie mocniejszego, ale cokolwiek lotniejszego pióra.

## WOJSKOWOŚĆ

*O potrzebie ćwiczenia się w rzemiośle wojenném.*

Napoleon mawiał: (Montholon tom 2. p. 285) „Kilka tysięcy koni nieprzyjacielskich rozpędzi w polu pięćdziesiąt tysięcy Gwardyi narodowéj jeżeli ta nie będzie dobrze wymusztrowana i dowodzona przez oficerow doświadczonych.“

Ludzie, którzy niespodzianie opuszczając spokojne swoje zatrudnienia, idą walczyć przeciwko wojskom dobrze wyćwiczonym, pokazują heroiczną energię i poświęcenie się szlachetne. Ale prawdopodobieństwo zwycięztwa jest przeciwko ich nadziejom, jeżeli są sami bez pomocy i kierunku dobrze wyćwiczonych żołniérzy. Wojna nie zależy tylko na strzelaniu i daniu lub przyjęciu walecznie kłócia bagnetowego. To jest łatwą rzeczą. Bitwy są to dni świąteczne; ale ileż kosztuje, aby się ich doczekać? Podług Napoleona (Gourgaud tom I. p. 157) piérwszą zaletą żołniérza powinna być wytrzymałość na trudy i niedostatek; męstwo stanowi drugą. Ciało jak dusza może się przyzwyczaić do ciérpienia. W biédzie i nędzy pokazuje się szczególniéj, kto jest dobrym żołniérzem. Dobry żołniérz jest ten, który umié znosić głód, mróz, marsze gwałtowne po najgorszych drogach i podczas słot najprzykrzejszych, i ciągle poświęcać własne wygody, przyjemności i upodobania, byle ściśle wypełnił rozkazy swojego wodza. Dobry żołniérz nie tylko jak najlepiéj i z zapałem wykonywa co mu jest poruczone, ale w braku rozkazu z własnego natchnienia powinność swoję pełni. Zniechęcenia się nie zna, i utrzymuje nawet u towarzyszów broni, ducha karności wojskowéj.

Te zalety żołniérza nie mogą być skutkiem saméj tylko ochoty. Każdy, zwłaszcza nowozaciężny powinien się zbroić w odwagę i cierpliwość, nim wyjdzie na wojnę. Ale niedosyć być mężnym i nawet wytrzymałym, należy jeszcze być wyćwiczonym w obrotach wojennych; jest to myśl na którą bardzo często w pismach Napoleona napotykamy. Zwycięzcy pod Hohenlinden i Marengo nie byli wyłącznie rekrutami.

Na wojnie należy być gotowym do szybkich i stanowczych przedsięwzięć, a to często wśród wrzawy i ognia. Wszystkie okoliczności, przeciwne są w tenczas powolnéj rozwadze i zastanowieniu się. Doświadczenie więc to jest przyswojenie niezawodnych środków działania, jest niezbędnie potrzebném. Żołniérz powinien być tak biegłym w obrotach wojskowych, iżby wykonywał je mechanicznie, nie potrzebując już myśléć nad niemi. Dla tego to Fryderyk Wielki pisze (Instruction art. 27): „Nie tylko nowozaciężnych ale i starych żołniérzy należy musztrować.“ Wojsko w tenczas jest istotnie dobrze wyćwiczoném, kiedy żaden przedział czasu nie ma miejsca między kommendą i jéj wykonaniem.

Zacna zatém młodzież, która teraz spieszy do szeregów dla obrony ojczyzny, powinna z całą siłą pracować nad wyrobieniem się w nauce żołnierskiéj. Im teraz jéj wychowanie wojenne będzie staranniejsze, tém straszniejsze będą nasze wojska na Moskali. Możemy osięgnąć tym sposobem już nie tylko sławę zginienia z zapałem, ale pewność zwycięzenia a przeto oswobodzenia ojczyzny. *J. Ł.*

---

Nikt nade mnie nie cieszy się bardziéj z obalenia ohydnéj cenzury; była ona zabójczą wszelkiemu światłu, obywatelstwu, wszelkim szlachetnym uczuciom. Korzysta dziś obficie literacka młodzież nasza z odzyskanéj wolności; ufajmy iż tak roztropnie używać jéj będzie, iż i dziś, i napotém, nikt nigdy nie powie, że cenzura jest u nas potrzebną. Wiem, że piszący ożywieni są najlepszym duchem, najczystszemi intencyami; pozwolą atoli uczynić sobie uwagę, że i duch najlepszy i czyste intencye, jeżeli nieumiarkowane zimną krwią i zastanowieniem, często za szranki roztropności zapędzić się mogą. Darujcie zacni wydawcy rozmaitych pism politycznych, że stary prawy Polak, względem niektórych artykułów waszych przełoży wam postrzeżenia swoje.

Zbyt porywczo, bez względu na okoliczności położony był artykuł, jakoby Jenerał Włodek miał przejść

z dywizyą swoją na stronę naszą. — W tych dniach jedna z gazet położyła, że Jenerał Rozen oświadczył się za nami, przypiął kokardę białą i z Jeneralem Pahlenem krwawy bój stoczył. Inna gazeta głosi, że na Wołyniu najlepszy duch panuje.

Wczesne rozgłaszania takie psują nam rzeczy, czynią władzę Rossyjską baczniejszą, wystawiają współbraci naszych na prześladowanie i obcych może przychylnych nam zrażają.

Jak prawdziwéj zasługi, tak prawdziwego obywatelstwa, skromność jest cechą. Upraszałbym czcigodnych wydawców, aby się powściągnęli od tych zbyt wczesnych odkazywań się i chełpliwości; nie tryumfujmy przed zwycięztwem. Po co, jak drugi Chrobry szczerbcem, tak my już piórem, zabijamy żelazne słupy w Dnieprze, Ossie i Elbie; po co zapowiadać że zabierzem Gallicyę i Wielkopolskę — wszystko to jest w ręku Przedwiecznego. Lecz nie należy obudzać niespokojności Austryi i Prus i dziś z obojętnych przynajmniéj robić sobie nieprzyjaciół otwartych.

Ach! nie mamyż przed sobą ogromnego olbrzyma, jemu podołać, jego pokonać piérwszém być powinno usiłowaniem naszém; lecz by go pokonać, by ujrzéć Ojczyznę oswobodzoną i nas w niéj szczęśliwych, rozsądek we wszystkich krokach naszych męztwo, wytrwałość, nadewszystko jedność zachować nam należy. Niezgoda wewnętrzna, większymby była nieprzyjacielem dla nas jak sama Rossya. W jakiémże świetle postawiłaby nas w oczach Europy, w oczach interessujących się do nas mocarstw; potwierdziłaby to dawne krzywdzące nas mniemanie, że zostawić tylko Polaków samym sobie, a wkrótce się zwaśnią i sami najzbawienniejsze zamiary swoje zniweczą.

Rozchodzą się wieści, przedzierają się nawet do pism publicznych naszych i zagranicznych, o jakiéjś nastąpić mającéj ultra-rewolucyi. Zamiar taki w umyśle żadnego cnotliwego rozsądnego Polaka wylądz się nie może; zawzięty tylko na zgubę naszą wróg mógłby go utworzyć. Starałby się uwieść niebacznych zagorzalców, zgromadzić tłumy próżniaków, słowem tych wszystkich, co w domowych zamieszkach nic do stracenia a wszystko do zyskania mają. Lecz zbrodniczy zamach taki spadłby na własne ich głowy. Zdrowa część mieszkańców Warszawy, wojsko nasze, tak pięknym duchem tchnąca młodzież nasza Akademicka, ci właściciele co tak gorliwie tworzą gwardye narodowe, nie dozwolą zagorzałéj zgrai burzyć pod pozorem patryotyzmu, łupić majątków obywatelskich, niweczyć to dzieło, które już tylu najpiękniejszych poświęceń stało się owocem.

Niech mi jeszcze zacnym lubiącym zbyt porywczo naganiać, radę jedną dać wolno będzie. Szanujmy Dyktatora, któremuśmy losy nasze powierzyli; godzien on ufności naszéj przez swe cnoty, męztwo, stwierdzone już dowodami talenta wojskowe, przez stałość nakoniec charakteru swojego. Któż codziennie nie słyszy narzekań: „nie zna Dyktator co jest rewolucya, czemu się ociąga, czemu nie jest popularniejszym, czemu się więcéj nie ukazuje, czemu częściéj nie przemawia do wojska i ludu, czemu się więcéj nie trudni powstaniem na prowincyach.“ Czyniący zarzuty takie, niech wnijdą na chwilę w położenie Dyktatora, niech zważą jak ogromny ciężar obarcza Go; Władza cywilna, wojskowa i polityczna, powiększenie wojska, opatrzenie go w broń i żywność, przygotowanie planu kampanii, zabezpieczenie spokojności w stolicy, na niego są zdane; może mieć wiele zbywających chwil do pokazywania się częstego i zyskania sobie popularności? Nie zna on Rewolucyi — prawda że nie zna. Z piérwszéj młodości schowany w obozach, sam od prostego żołnierza służyć zacząwszy wie, że karność jest duszą wojskową i rękojmią zwycięstwa, umie on tylko bić, pobić. Czemuż się ociąga? mówimy; wiemyż czy już wszystko jest gotowe do zaczęcia zaczepnie? wiemyż czy mamy dopełnione już pólki; czy mamy dostateczną ilość broni, czy mamy zapasy żywności? Lepiéj jest przygotowanym na wszystko uderzyć i zwyciężyć, niż się porwać porywczo i zginąć. Nie gańmy więc kroków jego, wyznajmy, że w prowadzeniu wojny więcéj on podobno wie co czynić, jak my.

Jeżeli wojna potrwa, znajdzie Dyktator godnych siebie pomocników; i w rewolucyi Francuzkiéj, nie zaraz, po krwawych dopiero bojach, pokazały się nowe talenta wojskowe; dawniejsi już Wodzowie, *Dumourier*, *Jourdan*, *Bournonville*, poprzedzili wznoszących się stopniami *Bonapartego*, *Moreau* i *Hoche*. Wszak nie dla awansu; dla szlachetniejszych celów młodzież nasza rozpoczęła rewolucyę: męztwo spiesznie ją wyniesie; przy końcu walek ufam, że nie jednego dziś w niższym stopniu, ujrzę Jenerałem.

Nie ustawajcie zacni wydawcy w gorliwych pracach waszych, niech miłość Ojczyzny, zgoda i jedność będą jedynemi przewodnikami waszemi; pamiętajcie: że wielką na siebie przyjmują odpowiedzialność ci, którzy się podejmują kierować opinią publiczną. Nie ubiegajmy się z rozgłaszaniem niepewnych lub mogących nas narazić wieści, nadewszystko takich, które dla dobra publicznego nie należy rozgłaszać. Nie schodzi nam na zapale na najszlachetniejszych uniesieniach; umiejmy je tylko miarkować rozsądkiem i zastanowieniem.

Kiedy się zastanowimy, w jak przykréj porze roku, przez kogo, przez samą młodzież rewolucya ta zaczętą była; jak rzucona przez młodzież tę, iskra w mgnieniu oka zajęła pożarem kraj cały; jak ochoczo wszyscy mieszkańcy kraju biegną do broni, jak obficie składają dary na ołtarzu Ojczyzny; jak wszystko co niewczesném niepodobném zdawało się zrazu, przybiera dziś postać kojącą niespokojności nasze! któż w tym nie uzna wyroku niebios, wiodących nas do ostatecznego ustalenia losu Ojczyzny naszéj? Wspierajmy te dobroczynne niebios zamiary, stawmy w polu nieprzyjacielowi spiżem najeżone zastępy; pozostali w domu wśród pokoju jedności i zgody, zasilajmy walczących braci, rosnącemi codziennie hufcami. Nie masz zgromadzeń prawnych jak w Izbach sejmowych, strzeżmy się pokątnych; niech nas obce trwożą przykłady, z nich to krwawe czyny i wszystkie klęski spływają na ludy.

Możem się zbyt rozpisał, możem niechcący obraził, darujcie. Starzec już nic z tym światem nie mający do czynienia, który w długiém życiu swojém, przez tyle rewolucyj przez tyle ciężkich przeszedł kolei, który od konfederacyi Barskiéj aż do dni dzisiejszych wiele widząc, nie raz sam czynnie wpływając, mógł nabyć jakiegoś doświadczenia, starzec ten mówię mniema: iż ma prawo zdanie swoje nad tém co się dziś dzieje otworzyć; nie uwodzi go żadna ambicya, nie ubiegał się w życiu swojém za urzędami i dostojeństwy, niczém nie będąc w czerstwości wieku, sięgałżeby przy szrankach grobu po znikome zaszczyty? Zresztą darujcie zgrzybiałéj gadatliwości, połajcie nawet, na wszystko się zgadzam, wszystko nawet cierpliwie zniosę, kończąc słowy greckiego wodza: *„bij ale słuchaj.“* *J. U. N.*

Ranni w pierwszych dniach rewolucyi, i już wyleczeni składają podziękowanie szanownemu Zgromadzeniu PP. Sakramentek za dostarczenie szarpii, które im skutecznie do wyleczenia się posłużyły. Pewni jesteśmy, że ta ofiara dla ludzkości od Zgromadzenia nie będzie ostatnią.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### ROSSYA.

Prywatne wiadomości doszłe do Berlina w pierwszych dniach Stycznia wzmiankują, że w Guberniach Grodzieńskiéj i Wileńskiéj oraz Obwodzie Białostockim przedsięwzięto zaradcze środki przeciwko grożącemu rozszerzeniu z głębi państwa Rossyjskiego Cholera-morbus. Miasto Wilno podzielone zostało pod względem Policyi lekarskiéj na 12 Cyrkułów, z których jeden zostaje pod nadzorem Rektora Uniwersytetu. Żywność do miasta przeznaczoną składają wprzód dla pewności przed bramami miasta. Mieszkania z nieczystości znane szczególniéj Żydów starannie wykadzają. Po wsiach są wyznaczeni urzędnicy mający dodanych obywateli i dziedziców, aby czuwali nad zabezpieczeniem mieszkańców od zarazy, i co tydzień dokładne składali rapporta. Dotychczasowy stan zdrowia jest zapewniający, ale szczególną baczność zwrócono, na handlujących żydów staremi sukniami.

10 Grudnia Dźwina pod Rygą z przyczyny lodów stała się dla żeglugi niezdatną, i wiele okrętów znajdowało się w wielkiém niebezpieczeństwie.

Z d. 29 na 30 Listopada port Rewelski lodem pokryty został.

Dnia 14 Stycznia Cesarz Mikołaj ma opuścić Petersburg; i udać się do armii stojącéj na granicach Polski, jest jednak nadzieja, że Rząd tymczasowy Królestwa Polskiego przez uległość, gniew Cesarza złagodzi i że można być pewnym, iż przez stosowny układ nieporozumienia Polski z Rossyą ukończone zostaną.

24 Grudnia miał wyjść manifest Cesarski tyczący się powstania w Polsce.

19 Grudnia Cesarz otrzymał wiadomość od Jenerała Rozena, iż Cesarzewicz zawiadomił go o swoim pobycie z wojskami Rossyjskiemi w Lubartowie, i że wkrótce przez Włodawę w granice Rossyjskie wejdzie. Zapewnił przytém Jenerał Rozen, że wszelkie rozkazy Cesarza z gorliwością i zapałem uskutecznione będą.

### PRUSSY.

Dnia 3. bieżącego miesiąca przez Berlin przejechali Rossyjski polowy goniec Kondratjew i Francuzki goniec gabinetowy Teisset jako kuryery z Petersburga do Paryża. Przybyli zaś do tego miasta Sasko-Królewski gabinetowy Minister Lindenau z Drezna, Sasko-Wejmarski Minister Stanu Gersdorf z Wejmaru, Jenerał Major, Inspektor Inżynierów Pruskich z Poznania oraz Rossyjski polowy goniec Podjorskoj jako kuryer z Londynu.

### BELGIA.

Na posiedzeniu Kongressu w Bruxelli dana 26 Grudnia P. Wejer oświadczył: „przedstawię Kongressowi zdanie sprawy z mojego posłannictwa do Francyi, żeby zaś żaden Dziennik fałszywie nie podał go do wiadomości publicznéj, z pisma przygotowanego odczytać takowe postanowiłem" następujące wyjątki z zdania sprawy wymienionego przytaczamy: „po przybyciu do Paryża Hr. Gendebien i P. Wejer napisali do Hr. Sebestiani i przesłali mu odpis swego pełnomocnictwa; nazajutrz zaś osobiście posłuchanie otrzymali. Minister Francuzki rozmawiał z niemi otwarcie i liberalnie. Na drugiém posłuchaniu zawiadomił ich, iż oddzielenie Belgii od Hollandyi przez pięć wielkich Mocarstw uznane zostało, i że oczekuje Kommissarzy Belgijskich z Londynu. Dodał tenże Minister, że wolna żegluga na Skaldzie przez też Mocarstwa zapewnioną będzie." Co się zaś tycze wyboru władzcy kraju, *rzekł P. Wejer*, ani Rządy, ani Komitet dyplomatyczny w tak delikatnéj materyi stanowczych środków oznaczyć nie mogli; zdaje się jednak, że wyborowi Kongressu sprzeciwiać się nie będą. Mowa P. Wejer powszechne zadowolenie pozyskała. P. Lebeau uczynił zapytanie, czyli wybór przyszłego władzcy przez Kongress Narodowy będzie szanowany? na co P. Wejer odpowiedział: Gdyby mu za przedmiot podróży jego było poruczone zapytanie we względzie wyboru przyszłego władzcy, byłby usiłował starać się ostatecznie takowy załatwić, na teraz tylko zdaje mu się, iż może zapewnić, że wyborowi Kongressu żadna interwencya sprzeczną nie będzie.

### SZWECYA.

Następca Tronu darował zgromadzeniu uniwersyteckiemu w Lund 1,000 Talarow bankowych, a znajdując się w Upsalu miał na sobie mundur akademicki. Na wzór Amerykańskich i Angielskich towarzystw przeciwko pijaństwu utworzyło się i w Gouttenburgu towarzystwo przeciwne zupełnemu używaniu wódki, na pierwszém jednak jego posiedzeniu uchwalono, że towarzystwo działać będzie jedynie przeciwko zbytkowemu używaniu tego trunku.

### NIEMCY.

Wielki Książe Meklenburg Szweryński ogłosił, iż wszelkie poruszenie uczniów Uniwersytetu w Rostoku bezwzględnie na powody karane będzie relagacyą.

Wielki Książe Badeński w państwie swojém znakomitą rozporządził oszczędność.

Gazeta Berlińska pisze: Wojska Polskie na teraz mają dastatek amunicyi z przyczyny zajęcia twierdzy Modlina, w któréj znajdowały się zasoby wojenne korpusu litewskiego.

Król Saski wraz z współ Rejentem dnia 19 Grudnia dawali prywatne posłuchanie Hr. Reinhard po słowi Króla Francuzów, który złożył listy wierzytelne, i przyjęli go, jako nadzwyczajnego i pełnomocnego ministra przy dworze Saskim.

Stany Langrafstwa Hessen Kasselskiego odbywają ciągle swoje posiedzenia, ministrowie we wszystkiém są przychylni ich przełożeniom, a artykuł najważniejszy na przedstawienie Kommissarzy Landgrafa jednozgodnie przyjęty został, w następującéj treści: żadna zmiana praw bez zezwolenia Stanów nadal nie nastąpi. Ważną jest także ustawa, że żadne prawo podatkowe bez wiedzy stanów stanowione nie będzie.

*Cena exemplarza pojedynczego groszy 10.— Prenumerata miesięczna w Warszawie Zł. 8, na prowincyi z pocztą kwartalnie Zł. 30.*

*Saniewski Felix Wydawca odpowiedzialny.*